

Rozdział 2

BĄDŹ WOLA TWOJA

*Przyjdź Królestwo twoje, bądź wola twoja,
jak w niebie, tak i na ziemi (Mat.6:10).*

Wielu ludzi modli się: *bądź wola Twoja, jak w niebie, tak i na ziemi*. Kiedy jednak przychodzi do kwestii uzdrowienia pozostają bierni – nie proszą o uzdrowienie. Akceptują swój stan, gdyż trudno im zaakceptować uzdrowienie jako Bożą wolę dla swego życia. W niebie nie ma miejsca na żadną chorobę. Gdy więc modlimy się o „przyjście Królestwa Bożego” na ziemię, modlimy się o panowanie Boga nad chorobą.

Choroby i słabości zostały zaakceptowane jako normalna część życia. Gdy przychodzą, przyjmujemy je zbyt łatwo.

Durai Joe w swojej „Szkole uzdrowienia” napisał:

„Choroba jest jak korupcja. Chociaż każdy wie, że korupcja jest zła i nie powinno jej być, bardzo niewielu ludzi jest zdziwionych, gdy się pojawia, a jeszcze mniej sprzeciwia się jej. Jak często słyszymy o tym, że jest zupełnie niemożliwe dojście do społeczeństwa wolnego od korupcji i przekupstwa. W podobny sposób ludzie w swych sercach przyjęli i utrwaliли fakt, że niemożliwe jest życie w wolności od chorób, a zatem musimy się z nimi pogodzić, gdy się pojawiają.”

Wielu ludziom trudno uwierzyć w to, że Bóg chce ich uleczyć. Obecnie ludziom raczej łatwiej jest wierzyć w złe rzeczy niż w dobre, w złą nowinę niż w dobrą.

Większość ludzi uważa, iż choroby są:

- karą Bożą za grzechy (od dziecka słyszałem na podwórku, gdy ktoś poważnie zachorował, jak sąsiedzi mówili: „wiesz i Bóg go w końcu pokarał”);
- sposobem, przez który Bóg chce nas czegoś nauczyć – krzyżem od Boga lub ukrytym błogosławieństwem;
- nierozzerwalną częścią życia, nie mającą nic wspólnego z Bogiem czy diabłem.

Na czym ludzie opierają takie twierdzenia?

Na negatywnych doświadczeniach – swoich lub bliskich.

Na tradycji religijnej, w której wyrosli.

Na humanistycznym wykształceniu.

Na wartościach przekazywanych przez mass media.

**DOPÓKI BĘDZIESZ MYŚLAŁ, ŻE BOŻĄ WOLĄ JEST, ABYŚ BYŁ
CHORY, NIGDY NIE BĘDZIESZ MIAŁ WYSTARCZAJĄCO
DUŻO WIARY, ABY OTRZYMAĆ UZDROWIENIE OD BOGA.**

Jeżeli chcesz uzdrowienia, nie możesz mieć żadnych wątpliwości, że jest to Bożą wolą dla Ciebie. Pomyśl, jeżeli Bożą wolą byłoby, abyśmy byli chorzy, a choroba jest od Boga i jest „krzyżem”, który mamy nosić, to dlaczego ludzie robią wszystko, aby być zdrowymi? Przecież biorąc lekarstwa, działalibyśmy przeciwko Bożej woli!

Kiedy przychodzisz do lekarza, to oczekujesz, że lekarstwa ci pomogą. Co byś powiedział na słowa lekarza: „Będziemy modlić się przez 10 dni i jeżeli będzie to wolą Bożą, to przepiszę panu lekarstwo. No, pan rozumie, nie chciałbym się sprzeciwiać Jego woli”.

Nie wiem jak ty, ale ja, po usłyszeniu takiej diagnozy, zmieniałbym lekarza. Bóg powiedział:

Albowiem ja wiem, jakie myśli mam o was – myśli o pokoju, a nie o niedoli, aby zgotować wam przyszłość i natchnąć nadzieją (Jer. 29:11).

Dopóki człowiek nie pozna Bożych myśli, dopóty będzie okłamywany przez diabła i trzymany w niewoli choroby i słabości. Spytasz – jak mogę

je poznać? To proste. Nigdy nie dowiesz się jakie są moje myśli, dopóki nie otworzę swoich ust – dopiero, gdy wyrażę je przez słowo mówione lub pisane, będziesz wiedział, o czym myślę. Bóg chciał, abyśmy poznali Jego naturę i sposób myślenia, dlatego mówił do nas przez usta proroków i napisał do nas list miłosny składający się z 66 ksiąg, który nazywamy Pismem Świętym.

Pan Jezus nazwał diabła „ojcem kłamstwa”. Oznacza to, iż bronią diabła było, jest i będzie KŁAMSTWO. Jeżeli Bóg jest prawdą, to znaczy, że Jego bronią przeciwko naszemu wrogowi jest PRAWDA.

Pan Jezus powiedział:

Poznacie prawdę i prawda was wyswobodzi (Jan. 8:31).

Jest droga wyjścia z niewoli cierpienia, choroby i ubóstwa – jest nią prawda Bożego Słowa. Jezus powiedział o sobie: *Ja jestem droga i PRAWDA i żywot*”. Gdy poznasz Pana Jezusa, poznasz Bożą wolę w kwestii uzdrowienia.

Z uzdrowieniem jest zupełnie inaczej niż z losowaniem Totolotka. W „totku” wszystkie wielkie wygrane są dziełem przypadku – nazwijmy to „szczęściem”. Na szóstkę nie ma systemów, albo ją trafisz, albo nie. Prawdopodobieństwo trafienia szóstki jest jak jeden do 13 983 816.

Z uzdrowieniem jest zupełnie inaczej. To nie jest kwestia szczęścia, lecz poznania duchowych prawd i zasad wiary.

Jak przekonać kogoś mającego zły obraz Boga, iż UZDROWIENIE jest Bożą wolą? Jakich argumentów należałoby użyć: teologicznych, naukowych czy empirycznych?

Nikt nie ma problemu z uznaniem prawdy, że Bóg naprawdę uzdrawia „niektórych ludzi”. Gorzej jest z zaakceptowaniem twierdzenia, że uzdrowienie jest przygotowane dla wszystkich. Takie nauczanie wygląda co najmniej na niepoprawne teologicznie. Czy na pewno?

Pismo Święte mówi o Bogu, że jest miłością. Czy nadal, czy może się zmienił? Cała jego natura, charakter i działanie przejawiały się w osobie Jezusa. Wszystko, co On robił i mówił, wyrażało wolę Ojca. Jezus powiedział: *Ojciec, który jest we mnie, wykonuje dzieła swoje* (Jan.14:10). Życie i służba Jezusa pokazuje nam bez cienia wątpliwości, iż Bożą wolą dwadzieścia wieków wcześniej było zbawienie człowieka i uzdrowienie z chorób. Kilkadziesiąt lat po Jego wniebowstąpieniu apostoł Piotr wyjaśnia tym, którzy w drwinach pytali: *Gdzież jest przyobiecane przyjście Jego?*

Pan nie zwleka z dotrzymaniem obietnicy, chociaż niektórzy uważają, że zwleka, lecz okazuje cierpliwość względem was, bo nie chce, aby ktokolwiek zginął, lecz chce, aby wszyscy przyszli do upamiętania (2Ptr.3:9).

Proszę, zwróć uwagę na te słowa. Boża wola jest tu bardzo jasno przedstawiona: Bóg nie chce, aby ktokolwiek zginął!

Dlaczego więc nie wszyscy zostają zbawieni?

Dokładnie z tego samego powodu, dla którego nie wszyscy zostają uzdrowieni.

Chociaż Bóg swego Syna Jezusa dotknął karą za winę nas wszystkich, to tylko Ci, którzy poznali i uwierzyli w tę prawdę (że „ukarany został dla naszego zbawienia”), są w stanie przyjąć zbawienie.

Chociaż Bóg na swego Syna Jezusa włożył nasze choroby i cierpienia, to tylko Ci, którzy poznali i uwierzyli w ową prawdę (że „jego ranami jesteśmy uleczeni”), są w stanie przyjąć uzdrowienie (Iz.53:4–5).

To po prostu tak działa. Bóg nie może tego zmienić, chociaż bardzo kocha każdego z nas. F.F. Bosworth często powtarzał: „Wiara zaczyna działać tam, gdzie jest poznana wola Boża”.

Jeśli więc ludzie w naszym kraju nie poznają woli Bożej w kwestii uzdrowienia, to pomimo tego, iż On chce, nie będą wiedzieli jak przyjąć uzdrowienie.

UZDROWIENIA OBJAWIAJĄ OJCA

Na początku mojej drogi za Bogiem wydawało mi się, iż służba uzdrowienia jest zarezerwowana jedynie dla gigantów wiary jak Smith Wigglesworth, Kathryn Kulhman. Dzisiaj wierzę, że Bóg chce używać każdego wierzącego zgodnie z tym, co powiedział ewangelista Marek: *A takie znaki będą towarzyszyły tym, którzy uwierzyli: ...na chorych ręce kłaść będą, a ci wyzdrowieją.*”

Uzdrowienia są chyba najbardziej przemawiającym świadectwem Jezusa Chrystusa dla ludzi tego świata.

Pamiętam, jak pewnego dnia przyszła do nas do kościoła kobieta z guzem złośliwym na piersi. Ktoś jej powiedział, że ludzie są uzdrawiani na naszych spotkaniach. Ona nic nie wiedziała o Bogu i myślę, że tak naprawdę była osobą niewierzącą. Zaraz przy wejściu spytała osobę ze służby porządkowej:

– Który to jest ten uzdrowiciel?

Ku swojemu zdziwieniu usłyszała:

– Nasz uzdrowiciel jest niewidzialny, to Jezus Chrystus.

Musiała być mocno zdeterminowana, bo wytrwała do końca spotkania i na zakończenie nabożeństwa podeszła po modlitwę. Ktoś z naszych liderów się z nią pomodlił, jednak nic szczególnego się nie wydarzyło i poszła do domu.

Po dwóch tygodniach wróciła i złożyła świadectwo. Opowiedziała nam, iż tydzień po modlitwie pojechała do kliniki na operację. Lekarze ją zbadali, zrobiono dokładne prześwietlenia i stwierdzono, że guz znikł. Dla niej wyjaśnienie było tylko jedno – niewidzialny uzdrowiciel dokonał niewidzialnej operacji. Stało się to punktem zwrotnym dla jej wiary i życia.

CZTERY KOTWICE DLA BOŻEJ WOLI

Nietrudno się zachwiać w wierze, gdy widzisz wysokie, wzburzone fale i słyszysz huk wiatru, a niebo jest jak ze spiżu. Wszyscy znamy biblijną historię apostoła Piotra chodzącego po wodzie. Nie wiem, co bardziej zapamiętałeś z tej opowieści – moment wyjścia z łodzi czy krzyk tonącego Piotra: „Panie, ratuj mnie”?

Nigdy Piotr nie chodziłby po wodzie, gdyby nie wyszedł z łodzi. Jego wyjście wymagało zaufania Jezusowi. Czy chcesz w to wierzyć, czy nie, Piotr szedł po wodzie i z pewnością doszedłby do końca, gdyby nie zwątpił. W tym niesamowitym spacerze siłą przewyżczającą prawo grawitacji było posłuszeństwo Słowu Jezusa

– PRZYJDŹ. Dopiero, gdy odwrócił swoją uwagę od słowa na okoliczności, zaczął tonąć.

Wielu ludzi nie utrzymało lub utraciło swoje uzdrowienie z tego samego powodu. Podczas nabożeństwa – ewangelizacji, gdy dźwięki pieśni uwielbiających Boga pokrzepiały ich dusze, a słowa kaznodziei podnosiły ich wiarę, wydawało im się, że mogą chodzić po wodzie. W tym momencie mogli odczuć wyraźną poprawę i faktycznie robić rzeczy niemożliwe. Jednak wracając do domu, spojrzeli na fale i posłuchali ryku „ojca kłamstwa”. Oczywiście, racjonalnie myślący „świat” stwierdzi – „nie było żadnego uzdrowienia, Piotr nie chodził po wodzie, to tylko fatamorgana”.

A co na to mówi Jezus? Wyciąga rękę i z miłością woła – „o małowierny, czemu zwątpiłeś?”

Zachęcam cię, byś potraktował tę książkę jako podręcznik do żeglowania, podczas jednej z najtrudniejszych burz życiowych, jaką jest choroba. Bóg dał nam cztery kotwice, dzięki którym twoja łódź może się ostać

w czasie sztormu. Dzięki tym kotwicom nie zachwiejesz się i nie utoniesz, a twoja wiara się ostoi. Moim pragnieniem jest pomóc ci wyjść cało z twojego sztormu choroby, dlatego proponuję – zarzućmy razem cztery kotwice Bożej woli.

KOTWICA PIERWSZA:

Pierwotny plan – Bóg stwarzając człowieka uczynił go dziełem bardzo dobrym.

I spojrział Bóg na wszystko, co uczynił, a było to bardzo dobre (1Mojż.1.31). Bóg wszystkie stworzenia uczynił doskonałymi, a człowieka nazwał koroną Bożego stworzenia. Bóg nie mógłby powiedzieć o Adamie, że jest dziełem bardzo dobrym, gdyby był chory. A Ewa nie mogłaby być pomocą odpowiednią dla Adama, gdyby była ślepa lub kulawa.

Inaczej mówiąc, Bóg zaprojektował i zaprogramował człowieka na swój obraz – jako istotę doskonałą. Można to porównać do „ustawień początkowych” iPada lub MacBook’a. Firma Apple stworzyła te urządzenia i umieściła w nich oprogramowanie, które jest kompatybilne i działa bez zarzutu. Jeśli kupujesz któryś z tych produktów, nie musisz się martwić oprogramowaniem, wszystko jest już „wgrane” w środku. Gdyby zdarzyło się, że coś nie działa, wszystko co potrzebujesz zrobić, to wrócić do „ustawień początkowych”.

Bożym planem było, by Adam i Ewa mieli dostęp do drzewa życia, rodzącego owoce dwanaście razy w roku, którego liście służyły do uzdrawiania. Dopóki Adam miał dobrą relację z Bogiem i żył w posłuszeństwie Jego słowu, mógł cieszyć się obfitością, zdrowiem i długim życiem. Dopiero grzech pozbawił go tego niesamowitego dziedzictwa. Zwróć uwagę, że choroby, cierpienie i ból pojawiły się wraz z grzechem i zniszczeniem relacji ze Stwórcą.

Bóg w Chrystusie pojednał nas z sobą i przywrócił nam, co stracił Adam – „ustawienia początkowe”. Oznacza to, iż na nowo możemy korzystać z Bożego źródła uzdrowienia. Czytając Pismo Święte możesz zobaczyć, że Bóg jest zainteresowany naszym fizycznym ciałem i pragnie naszego zdrowia. Jako Stwórca ma On doskonałą wiedzę o wszelkiej nieprawidłowości w funkcjonowaniu nawet najmniejszej naszej komórki i ma moc, aby to, co chore naprawić.

KOTWICA DRUGA:

Bóg wyposażył nasz organizm w cudowne mechanizmy obronne.

Nasze ciało jest wyjątkowo doskonałą maszyną, zaprojektowaną przez doskonałego konstruktora. Żaden komputer z najlepszym systemem operacyjnym nie może równać się z niezwykłymi możliwościami człowieka. Bóg wkomponował w nasze ciało antyciała, które niszczą wirusy i bakterie chorobotwórcze. Często nie jesteśmy świadomi tego, co się dzieje w naszym organizmie. Każde zakażenie zwykle uaktywnia system immunologiczny (odpornościowy) organizmu – bóle w stawach, podwyższona temperatura, oznacza nic innego jak walkę obronną organizmu. Organizm ludzki wysyła w chore miejsca białe ciała krwi zwane leukocytami, które zwalczają atakujące nas wirusy. Biblia mówi, iż życie jest we krwi. I rzeczywiście – krew niesie życie i chroni nas. Czerwone ciała krwi transportują tlen po całym ciele, płytki krwi hamują krwawienie, a białe ciała krwi bronią organizm przed chorobami, połykając intruzy i pomagając w ich rozpoznaniu. Czy nie jest to dowód, iż Bożą wolą jest nasze uzdrowienie?

Takich znaków łaskawej ręki Stwórcy jest dużo więcej. Na przykład komórki rakowe przez dłuższy okres czasu utrzymywane są przez zdrowy organizm w ryzach, do czasu ich nagłego i nadmiernego wzrostu. Nawet jeśli chirurg przeprowadzi operację usunięcia narośli rakowej, nie może sam przyjąć całej chwały za uzdrowienie. Bez cudownego, danego od Boga ekwipunku naprawczego we krwi i w tkankach, wszelkie jego wysiłki byłyby próżne.

Zrastanie kości jest kolejnym cudem – fagocyty krwi usuwają zniszczoną tkankę. Potem wyrastają nowe komórki, krew dostarcza substancje odżywcze oraz wapń. Wkrótce powstaje mocny zrost między złamanymi częściami. W rezultacie kość po zrośnięciu staje się mocniejsza niż przed złamaniem. Udział lekarza w całym tym procesie jest niewielki.

Aby pomóc naszemu organizmowi, Bóg dał nam naturalne lekarstwa i zioła.

Ukształtował Pan Bóg człowieka z prochu ziemi i tchnął w nozdrza jego dech życia. Wtedy stał się człowiek istotą żywą (Ks.Rodz.2:7).

Najnowsze badania naukowe nie przeczą Biblii, lecz potwierdzają jej objawienie. W organizmie człowieka występują dwa rodzaje ziemskich pierwiastków: **makroelementy** (ok. 99%), czyli pierwiastki podstawowe (tlen,

węgiel, wodor, azot, wapń, fosfor, potas, siarka, chlor, magnez) i **mikroelementy** (ok.1%), czyli pierwiastki śladowe, zwane metalami śladowymi (m. in. żelazo, miedź, jod, kobalt, mangan, fluor). Wszystkie te pierwiastki są „prochem ziemi”, które połykamy codziennie wraz z pożywieniem. Codziennie jakaś część naszego organizmu umiera, a inna powraca do życia. Ogromne znaczenie w tym procesie zajmują pierwiastki ukryte w naszym codziennym menu – często jest ono bardzo ubogie i jednolite. Nic dziwnego, że u większości ludzi występuje niedobór wapnia, sodu, jodu, krzemu i cynku, które mają ogromny wpływ na funkcjonowanie naszego organizmu.

Gdybyśmy potrafili czerpać mądrość z Bożego Słowa, moglibyśmy uniknąć wielu chorób i znaleźć drogę wyjścia.

Bóg dał ludziom więcej niż jedno źródło uzdrowienia, gdyż wiedział, że nie wszyscy będą mieli właściwe poznanie i wystarczająco dużą miarę wiary.

Nasz stan zdrowia zależy od tego, co jemy, a także od tego, czego nie jemy. Jedna ze słynnych maksym Hipokratesa mówiła: „Niechaj pożywienie będzie twoim lekarstwem, a lekarstwo pożywieniem.” Niestety, większość ludzi nie wie z czego ich ciało jest zbudowane i jakie są jego wymagania.

Kilka miesięcy temu moja córka obejrzała na Youtube film, mówiący o szkodliwym działaniu niektórych związków chemicznych (np. aspartamie) zawartych w popularnych produktach spożywczych. To zainspirowało ją do zgłębiania tajników „zdrowego żywienia”. Od tego dnia życie w kuchni stało się ciężkie – to wolno, a tego nie wolno, to tak działa, a tamto niszczy to...

– Ale to tak dobrze smakuje, bez przesady – daremnie argumentowałem – wiesz Biblia mówi: *Jeden wierzy, że może jeść wszystko, słaby zaś jarzynę jada.*

– Ja spożywam wszystko z dziękczynieniem, więc nic mi nie zaszkodzi – kontynuowałem.

Może brzmiało to duchowo, ale nie było w tym zbyt wiele mądrości. Prawdziwa męska dojrzałość wynika z połączenia odwagi i rozwagi. Zwyczajnie charyzmatyczni chrześcijanie, do których i ja należę, mają więcej odwagi niż rozwagi, dlatego trudno im zaakceptować racjonalny sposób myślenia. Obecnie patrzę na jedzenie, bardziej z otwartym umysłem niż ustami. Nasze samopoczucie, kondycja i zdrowie, zależą nie tylko od ilości przeczytanych wersetów w Biblii, ale również od zdrowego stylu życia i właściwej diety. Zresztą, nawet goryle szukają określonych roślin wysoko w górach i jedzą ziemię, ze względu na pewne minerały w niej zawarte, które działają jak antybiotyki.

KOTWICA TRZECIA:

Bóg zapewnił uzdrowienie ludziom w Starym Testamencie.

Pismo Święte składa się z dwóch części – Starego i Nowego Testamentu.

W polskiej terminologii prawa, testamentem nazywamy dokument obejmujący treścią oświadczenie woli testatora (czyli sporządzającego testament). Spadkodawca może w każdym czasie odwołać zarówno cały testament, jak i jego poszczególne postanowienia. Bóg jako „testator” określił swoją wolę w Starym i Nowym Testamencie. W kwestii uzdrowienia jest ona spójna. Bożą wolą jest nasze zdrowie.

Bóg uzdrawiał już cztery tysiące lat temu, zanim jeszcze powstał Izrael jako lud Boży.

Modlił się Abraham do Boga, a Bóg uzdrowił Abimelecha i żonę jego i niewolnicę jego... (1Mojż.20:17) Oznacza to, iż uzdrowienie nie było jedynie znakiem przymierza dla Izraela, lecz objawieniem natury Bożej. Od pierwszej księgi Pisma Świętego, aż po ostatnią możemy widzieć miłosierdzie i dobroć Boga względem człowieka.

Po raz pierwszy Bóg objawił się Żydom jako lekarz po tym, jak wyprowadził ich z Egiptu pośród plag, znaków i cudów. Wyobrażam sobie konsternację i przygnębienie Izraelitów, gdy po trzech dniach wędrówki po pustyni, bez kropli wody, w końcu dotarli do miejscowości Mara. Była tam oaza, ale nie mogli pić wody z powodu jej gorzkiego smaku. Gdy Mojżesz zawołał do Pana, On wskazał mu drzewo, które wrzucił do wody, a ona stała się słodka. Tam Bóg złożył przed Izraelem obietnicę i objawił się im jako lekarz – Jahwe Rafa, mówiąc:

*Jeżeli pilnie słuchać będziesz głosu Pana, Boga twego, i czynić będziesz to, co prawi w oczach jego, i jeżeli zważać będziesz na przykazania jego, i strzec będziesz wszystkich przepisów jego, to żadną chorobą, którą dotknąłem Egipt, nie dotknę ciebie, **bom Ja, Pan, twój lekarz** (2Mojż.15.26).*

Zwróć uwagę, że Bóg wskazał Mojżeszowi drzewo. Gdy Bóg chce pomóc człowiekowi, często na coś wskazuje. W Ogrodzie Eden, Adamowi i Ewie wskazał na drzewo życia w środku ogrodu, dzięki któremu mogli żyć wiecznie w obfitości i zdrowiu. W Ogrodzie Getsemane Panu Jezusowi wskazał na drzewo Golgoty, na którym miał stracić swoje życie, aby zaoferować nam zdrowie, obfitość i życie wieczne. Od tego dnia krzyż stał się drogowskazem

dla całej ludzkości, wskazującym na Boże źródło uzdrowienia, którym są sińce i rany Chrystusa.

W powyższym fragmencie Bóg nie tylko obiecał leczyć swój lud, ale nawet chronić go przed chorobami. W hebrajskim oryginale, który dokładniej wyraża tłumaczenie Biblii Gdańskiej czytamy: *żadnej niemocy, którą dopuścił na Egipt, nie dopuszczę na cię; bom Ja Pan, który cię leczę.*

Oznacza to, że Bóg dopuszcza choroby! Jest zasadnicza różnica pomiędzy: pozwolił dotknąć nimi Egipt, a dotknął nimi Egipt. Pierwszy przypadek sugeruje, iż to nie Bóg dotykał, lecz tylko dawał przyzwolenie. Egzekutorem był szatan, a Bóg był sędzią.

W całej historii Izraela przewija się ten sam motyw – dopóki Izraelici zachowywali prawa Boże, nie było pomiędzy nimi chorób, ale kiedy zaczęli grzeszyć ich ciała były atakowane przez choroby. Bóg w swej wielkiej miłości był gotowy przebaczyć Żydom ich odstępstwo i leczyć ich, gdy się do niego nawrócą. Przebaczenie ich nieposłuszeństwa oznaczało dla nich uzdrowienie ich ciał.

Gdy Bóg zawierał Przymierze z Izraelitami, zagwarantował im w nim życie w pełnym zdrowiu. Jednak obietnica ochrony przed chorobą była uwarunkowana:

Będziesz – „pilnie słuchać głosu Pana.”

Będziesz – „czynić to, co prawe.”

Będziesz – „zważać na przykazania Jego.”

Dopóki Izraelici zachowywali prawa Boże, nie było pomiędzy nimi chorób, ale kiedy zaczęli grzeszyć, ich ciała zostały zaatakowane przez choroby. Musimy zrozumieć, że oni sami przez swoje nieposłuszeństwo wyrwali się spod ochronnego płaszcza Przymierza, jakie Bóg z nimi zawarł. Bożym zamierzeniem było, aby oni przeżyli pełnię swego życia bez chorób i cierpień. Podobnie Bożą wolą jest, aby każdy człowiek żyjący obecnie, cieszył się doskonałym zdrowiem i otrzymał życie wieczne.

Zarówno Stary jak i Nowy Testament naucza tego samego – **choroba jest przekleństwem, zdrowie jest błogosławieństwem.**

KOTWICA CZWARTA:

Bóg zapewnił uzdrowienie ludziom w Nowym Testamencie.

Nowy Testament nazywany jest również Nowym Przymierzem.

Teraz zaś objął o tyle znakomitszą służbę, o ile lepszego przymierza jest pośrednikiem, które ustanowione zostało w oparciu o lepsze obietnice (Hbr 8.6).

Biblia powiada, że Pan Jezus ustanowił lepsze przymierze, oparte na lepszych obietnicach. Jeżeli uzdrowienie przez Boga nie byłoby zapewnione w tym doskonalszym przymierzu, to nie byłoby ono lepsze. Wspanialsze przymierze musi zawierać wszystkie dobre strony wcześniejszego, a także i coś dobrego ponad to. Czy banknot 100 zł jest lepszy od 50 zł? Oczywiście, że tak, bo zawiera całą wartość 50 zł i jeszcze coś więcej ponad to.

Stare Przymierze skierowane było tylko do jednego, wybranego narodu – Izraela. Nowe Przymierze Bóg zaoferował wszystkim ludziom w każdym narodzie. Wcześniej poganie nie mieli obietnicy, na podstawie której mogliby oczekiwać uzdrowienia od Boga. Bóg był Lekarzem narodowym Izraela, w Chrystusie Jezusie stał się Lekarzem wszystkich ludzi. W Nowym Przymierzu Bóg dał nam swego Ducha i usynowił nas, czyniąc królami i kapłanami. Nie tylko mamy to, co mieli Żydzi, ale mamy daleko więcej w Nim – w Jezusie.

Nikt i nic nie objawia tak dokładnie pełnej Bożej woli dla ludzkości jak Pan Jezus. Biblia mówi w Ewangelii Jana 3:13 *A nikt nie wstąpił do nieba, tylko Ten, który zstąpił z nieba, Syn Człowieczy.* Jezus zstąpił z nieba, aby objawić nam wolę Ojca. On zstąpił z nieba, aby pokazać nam Ojca.

Zapoznając się bliżej z Pismem Świętym odkrywamy, iż Jezus więcej czasu spędził uzdrawiając chorych i wyganiając demony, niż zwiastując i nauczając Ewangelię.

I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w ich synagogach i głosząc ewangelię o Królestwie i uzdrawiając wszelką chorobę i wszelką niemoc wśród ludu. I rozeszła się wieść o nim po całej Syrii. I przynosili do niego wszystkich, którzy się źle mieli i byli nawiedzeni różnymi chorobami i cierpieniami, opętanych, epileptyków i sparaliżowanych, a On uzdrawiał ich (Ew. Mateusza 4:23–24).

Z 3 779 wierszy wszystkich czterech ewangelii 727 (tj. 19 %) odnosi się do uzdrowień fizycznych i umysłowych chorób oraz wskrzeszeń z martwych.

A gdy się przeprawili na drugą stronę, przyszli do ziemi Genezaret i przybili do brzegu. A gdy wyszli z łodzi, zaraz go poznali. I rozbiegli się po całej tej krainie, i poczęli na łóżach znosić chorych tam, gdzie, jak słyszeli, przebywał. A gdziekolwiek przyszedł do wsi albo do miast, albo do osad, kładli chorych na placach i prosili go, by się mogli dotknąć choćby kraju szaty jego; a ci, którzy się go dotknęli, zostali uzdrowieni

(Ew. Marka 6:53–56).

Fragment ten opisuje cechę charakterystyczną służby Pana Jezusa – uzdrawianie chorych.

Ludzie kojarzący osobę Pana Jezusa z uzdrawianiem chorych.

Kiedy mówię MERCEDES, jaki obraz pojawia się w twoim umyśle? Dla mnie Mercedes jest symbolem jakości.

Kiedy mówię LENIN, w moim umyśle pojawia się słowo KOMUNIZM.

Kiedy mówię HITLER, pojawia się skojarzenie – FASZYZM.

Kiedy mówię JEZUS, pojawia się UZDROWIENIE I ZBAWIENIE.

W Biblii zawsze tam, gdzie przebywał Jezus mogłeś spotkać również wielu chorych. Gdziekolwiek przeszedł Jezus, tam pojawiali się chorzy. Mówiono JEZUS, a ludzie słyszeli ZDROWIE.

Dlaczego dzisiaj ludzie nie kojarzą imienia Jezus z uzdrowieniem ciał?

Dlaczego dzisiaj ludzie nie przynoszą swoich chorych do kościołów, aby mogli być uzdrowieni?

OTRZYMUJEMY TO, W CO WIERZYMY, A WIERZYMY W TO,
O CZYM SŁYSZYMY.

Odkryłem, że Bóg zawsze daje nam stosownie do wiary, jaka jest wzbudzona przez słuchanie. Jeżeli w kościele głosimy o Duchu Świętym, ludzie otrzymują chrzest w Duchu Świętym. Jeśli głosimy o zbawieniu, ludzie otrzymują zbawienie. Jeśli głosimy o uzdrowieniu, ludzie otrzymują uzdrowienie.

Czy ten, który daje wam Ducha i dokonuje wśród was cudów, czyni to na podstawie uczynków zakonu, czy na podstawie słuchania z wiarą?

(Gal. 3:5).

Każdy rolnik rozumie prawo „siewu i żniwa”. Posiałeś marchewkę, to możesz oczekiwać marchewki. Posiałeś rzodkiewkę, to oczekujesz rzodkiewki. Żaden rolnik siejąc pietruszkę nie oczekuje marchewki, to jest logiczne.

Dlaczego więc mielibyśmy oczekiwać uzdrowień, jeśli nie nauczymy tego, co Słowo Boże mówi na temat uzdrowienia? Jeśli nie prezentujemy we właściwy sposób prawdy o uzdrowieniu przez Boga, wtedy ludzie nie mają poznania duchowych zasad i nie wiedzą jak przyjmować od Boga.

Pan Jezus głosił Królestwo Boże, dobrą nowinę o władzy i panowaniu Ojca nad wszelką chorobą oraz niemocą i rzeczy się działy. Jeśli na nowo kaznodzieje, pastory i księża zaczną głosić Dobrą Nowinę wiary, że Bóg przyzna się do swojego słowa.

WŁAŚCIWE POZNANIE UWALNIA BOŻE BŁOGOSŁAWIENSTWO
I MOC DO MOJEGO ŻYCIA.

Wyobraź sobie człowieka chorego na tzw. nieuleczalną chorobę, spacerującego po łące, pełnej ziół, które mogą mu pomóc, ale on nie ma poznania i dlatego depcze po nich. Gdyby tylko ktoś dał mu właściwą wskazówkę.

Jezus powiedział, że przyszedł, abyśmy poznali Ojca i Jego wolę. To, co robił Jezus było zawsze wolą Bożą. On objawił wolę Bożą w działaniu!

Pan Jezus rozpoczynając swoją ziemską służbę Nowego Przymierza, na nowo objawił ludziom Boga jako Lekarza, abyśmy nie mieli żadnej wątpliwości co do Jego woli i mogli korzystać z Bożego źródła uzdrowienia.

- Jego Słowa nigdy nie przemijają.
- Jego Słowa są prawem we wszechświecie.
- Jego Słowa są zapisane w niebie i możemy się na nie powoływać.
- Jego Słowa są Bożym „Amen” dla naszej nadziei.